

# Panas na parnasiaie

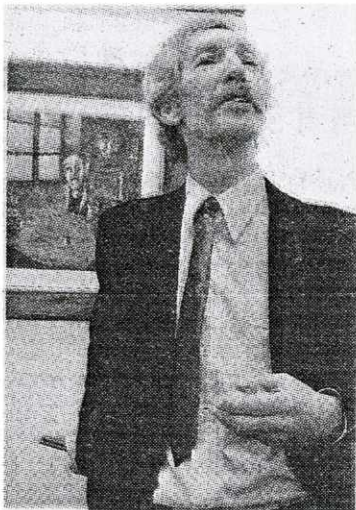
**W Trybunale Koronnym uroczyscie podsumowano wczoraj rok kulturalny i artystyczny 2002. Prezydent Andrzej Pruszkowski podejmował ludzi kultury, wśród których 23 osoby wyróżniono z tej okazji odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, a 19 nagrodą pieniężną za pracę w klubach osiedlowych i środowiskowych, stowarzyszeniach twórczych, bibliotekach, teatrach etc.**

Najwyższe trofeum – Nagroda Miasta Lublina za upowszechnianie kultury w roku 2002 – przypadło profesorowi Władysławowi Panasowi, za pamiętną sesję Schulzowską w listopadzie ubiegłego roku. Laureat czuł się szczęśliwy i wzruszony.

Jest literaturoznawcą, kierownikiem Zakładu Literatury Współczesnej KUL, ale uważa się także za mitotwórcę. Dlaczego? Jego zdaniem Lublin bardzo tego potrzebuje:

– Sporą część mojej aktywności poświęcam wizerunkowi tego miasta. Nie podzielam zdania tych przedstawicieli środowiska naukowego, którzy uważają, że nie są do tego powołani. Miejsca gdzie żyjemy nie są neutralne, nie można ich traktować instrumentalnie. Trzeba dać więcej.

Z zazdrością myślałem zawsze o takich miastach jak Pa-



**LAUREAT** Nagroda Miasta Lublina za upowszechnianie kultury w roku 2002 przypadła prof. Władysławowi Panasowi.

ryż, Wiedeń, Lwów czy Kraków, mających poza zwykłą historią, tradycją, architekturą i infrastrukturą własną mitologię. Lublin też zasługuje na to, by być uznanym za miasto magiczne. Ma wiele tajemnic ciągle do odkrycia. Moja filozofia jest taka, że powinniśmy tę mitologię podkreowywać, a nawet trochę ją sobie i innym wmawiać. Nagrodę odbieram jako akceptację dla tego typu działania i zachętę. To dla mnie także zobowiązanie. Możecie być państwo pewni kontynuacji.

MG